Dziś Sopr[...]czne

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX Poniedziałek 21 marca 1938 r. Nr. 79

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

OGÓLNY WIDOK KOWNA

DOMEK ADAMA MICKIEWICZA W KOWNIE

Wilno witało uroczyście wojska

wracające z nad granicy litewskiej

WILNO, 20.3. (Tel. wł.) Dziś miasto Wilno uroczyście witało powracające z nad granicy litewskiej oddziały wojska.

Nastrój Wilna po ostatnich wydarzeniach jest niezwykle radosny.

Dziś rozplakatowano na ulicach miasta odezwę wydaną przez OZN wileński, która w następujących słowach podkreśla znaczenie historycznych wydarzeń, jakie przeżywała Polska i Wilno.

„Przeżywamy moment historyczny. Upadł sztuczny mur nienawiści, dzielący nas przez lat dwadzieścia z sąsiednią Litwą. Marszałek Śmigły-Rydz zrealizował marzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego. Uczcijmy naszego Wodza, składając hołd armji polskiej".

Wzdłuż ulic, którymi defilowało wojsko stanęły nieprzeliczone tłumy.

Punktualnie o godz. 12.30 na trybunie przystrojonej zielenią i emblematami narodowymi, a ustawionej wśród masztów z flagami, obok placu Marszałka Józefa Piłsudskiego zajęli na niej miejsca inspektor armji **gen. Dąb-Biernacki**, wojewoda wileński **Bociański, gen. Rudolf Dreszer**, prezydent miasta dr **W. Maleszewski.**

Wkrótce po tym nadciągnęły oddziały wojskowe. Nad miastem krążyły **eskadry samolotów w szyku bojowym.**

Defiladę otworzyła piechota, za nią szła artylerja polowa i ciężka, kawalerja i oddziały broni pancernej.

Znakomita postawa wojsk budziła entuzjazm zgromadzonej publiczności, która wznosiła niemilknące okrzyki na cześć armii i Naczelnego Wodza. Żołnierze i oficerowie zostali zasypani kwiatami.

Po przejściu wojsk, zgromadzone tłumy zalały zwartą masą całą ul. Mickiewicza od placu Marszałka Piłsudskiego aż do katedry. **Okrzykom i wiwatom na cześć armii i Wodza nie było końca.**

Po defiladzie **inspektor armii gen Dąb-Biernacki w otoczeniu oficerów udał się na Rossę, gdzie przed mauzoleum z sercem Marszałka Józefa Piłsudskiego złożył meldunek i hołd.**

Dzisiejszy powrót wojska z granicy litewskiej był **potężną manifestacją społeczeństwa wileńskiego na cześć armii i jej Wodza.**

Zmiana nastrojów na Litwie

RYGA, 20.3. (PAT) Radiostacja kowieńska ogłosiła w sobotę wieczorem odczyt na temat **„Państwa bałtyckie i konflikt polsko-litewski".**

Na wstępie prelegent oświadczył, iż miał on zamiar wygłosić na ten właśnie temat odczyt, obecnie jednak wobec zmienionej sytuacji z powodu przyjęcia przez Litwę noty polskiej, musi raczej wygłosić odczyt, dotyczący przyszłości państw bałtyckich.

Po obszernym omówieniu stosunków, łączących Litwę z Łotwą i Estonią, oraz rozważeniu stosunków Polski z Łotwą i Estonią, prelegent oświadczył, że zarówno stosunki polskie z tymi dwoma państwami, jak i stosunki Litwy z nimi, są poprawne, a nawet **serdeczne.** Prelegent zaznaczył, że zatarg polsko-litewski wpływał ujemnie w pewnych sprawach na rozwój stosunków litewsko-łotewskich, a to w związku z żądaniami łotewskimi, dotyczącymi komunikacji między Polską a Łotwą na kolei, prowadzącej do Libawy. Prelegent położył silny nacisk **na serdeczność stosunków estońsko-polskich,** a następnie stwierdził, że **Łotwa i Estonia doradziły Litwie nawiązanie stosunków z Polską.**

Zastanawiając się nad przyszłością państw bałtyckich w związku z dzisiejszym dniem historycznym, prelegent wyraził pogląd, że Litwa, Łotwa i Estonia powinny dążyć do wzmocnienia wzajemnych stosunków między sobą, do pogłębienia ich. Następnie być może, związek tych państw będzie rozszerzony, jak tego zresztą wymaga rola i bezpieczeństwo państw bałtyckich na wschodzie Europy.

Wojsko austriackie

W BERLINIE.

BERLIN. 20. 3. (PAT). Dziś popołudniu przybył do Berlina batalion b. austriackiego 15 p.p.p im. Babenberga. Gości powitał na dworcu komendant m. Berlina gen. Seifert oraz kompania honorowa berlińskiego pułku wartowniczego. Oddział austriacki wśród entuzjazmu ludności, przemaszerował na kwatery do starego Moabitu.

Wojska powstańcze

Oświadczenie ministra J. Becka

Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Litwą

WARSZAWA, 20.3. Wczoraj w godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął w gmachu Ministerstwa przy ul. Wierzbowej przedstawicieli całej prasy polskiej w związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Polską i Litwą.

W wielkiej sali Ministerstwa spraw zagranicznych oświetlonej silnymi reflektorami filmowymi zgromadziło się koło stu dziennikarzy z prezesem Zw. Dziennikarzy Rzplitej. Przybyli również wyżsi urzędnicy Min. spraw zagranicznych.

Wchodzącego na salę ministra J. Becka z gromadzeni dziennikarze powitali **burzą oklasków, która trwała kilka minut.**

Minister spraw zagranicznych J. Beck złożył dziennikarzom oświadczenie, na którego wstępie podkreślił, że zawezwał ich z dwóch powodów; pierwszym jest wielka waga wydarzeń, drugim to, że p. **minister ma wyrzuty sumienia** — jak powiedział — **wobec prasy, gdyż w ostatnich dniach komunikaty MSZ dla prasy były więcej niż skromne.**

Cel, który postawił sobie rząd Rzeczypospolitej w stosunku do Litwy w ostatnich pracach — mówił p. minister — **był prosty i jasny. Jednak droga była trudna. Wydawało mi się, że będzie korzystniej dla negocjacji jeżeli publikacje o pracach postępujących pozostawimy partnerowi.**

Następnie minister J. Beck, **poczynił krótką aluzję do historii stosunków polsko - litewskich, które dzielą się na dwa etapy: dawnej Rzeczypospolitej — i 20 lat ostatnich.**

P. minister oświadczył, **że żywi niechęć do robienia krzywdy narodowi litewskiego. Naród litewski postanowił mieć własne państwo. To jest jego prawo** — mówił p. minister. — **Ja w imieniu rządu Rzeczypospolitej Polskiej szanuję to. Jednak tak się złożyło, że na przestrzeni granic Rzeczypospolitej istniał fragment nie żyjący życiem normalnym. Był on zarodkiem niebezpieczeństwa i zła. Lepiej bowiem dobrze się kłócić, aniżeli obrażać się i milczeć. Z kłótni może zrodzić się dobra myśl, z milczenia nic wyjść nie może.**

Ostatnie zdarzenie zdejmuje z granic Rzeczypospolitej anomalie i przerywa złe milczenie — zakończył p. minister.

Na pytanie dziennikarzy kiedy nastąpi nominacja posła Rzplitej w Kownie, p. minister odpowiedział, że **posłowie polski i litewski w Kownie i Warszawie zostaną akredytowani do dn. 31 bm.** Nominacja posła polskiego jest sprawą najbliższych dni.

Na pytanie co do rokowań polsko-litewskich, minister J. Beck oświadczył, że w jego najgłębszym przekonaniu **mogą one toczyć się na normalnej drodze dyplomatycznej. Jest** to system lepszy, niż zwoływanie **konferencji i komitetów, w** których sprawa długo waśkuje się, nie zawsze z pomyślnymi wynikami.

W imieniu zebranych dziennikarzy wygłosił krótkie przemówienie skierowane do ministra spraw zagranicznych J. Becka prezes Zw. Dziennikarzy płk. Ścieżyński.

Gdy Józef Piłsudski po rozmowie w Genewie z Waldemarasem — mówił płk. Ścieżyński — **usłyszał od niego słowo pokój, powiedział: „Wracam do Warszawy. Każę bić w dzwony w całej Polsce i Te Deum śpiewać. Jest pokój z Litwą!"**

To Te Deum — ciągnął p. Ścieżyński — **śpiewa dziś cała Polska.** Proszę przyjąć Panie Ministrze w imieniu zebranych tu kolegów, przedstawicieli całej prasy wraz z podziękowaniem za dzisiejsze przyjęcie wiele serdecznych życzeń dla P. Ministra i Rządu Rzplitej z okazji szczęśliwego załatwienia pierwszego etapu wypadków, które były przedmiotem dzisiejszej konferencji.

O sprowadzenie zwłok

ŚP. SERAFINA DO DZIKOWCA

KOLBUSZOWA, 20.3 (Tel. wł.) W Dzikowcu, powiat Kolbuszowa, miejscowości rodzinnej śp. Stanisława Serafina, poległego na posterunku w czasie incydentu na granicy litewskiej ,odbyła się dziś olbrzymia manifestacja. Z powiatowego miasta Kolbuszowej wyruszył do odległego o 7 km Dzikowca pochód, na czele ze starostą Janem Scherffem. Po przybyciu pochodu z Kolbuszowej, odprawione zostało żałobne nabożeństwo. W nabożeństwie wzięła udział rodzina zmarłego z jego ojcem i matką.

Po nabożeństwie starosta kolbuszowski odebrał raport od powiatowych organizacji Zw. strzeleckiego, straży pożarnych, sokolstwa i innych, po czym złożył wyrazy współczucia rodzicom poległego żołnierza, oddając hołd matce jego przez ucałowanie jej ręki. Następnie ze specjalnie przygotowanej trybuny wygłosił przemówienie p. Ant. Kościółek, nauczyciel miejscowej szkoły powszechnej, który w imieniu rodziny i komitetu gminnego złożył na ręce starosty prośbę o to, aby zwłoki śp. St. Serafina sprowadzone zostały do Dzikowca i spoczęły na rodzinnym cmentarzu, gdzie będą otoczone szczególną czcią i opieką.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Śląsk -- Warszawa II 12:4

Międzyokręgowy mecz bokserski w Sosnowcu

Wczoraj w sali kina „Patria" w Sosnowcu został rozegrany międzyokręgowy mecz bokserski Warszawa — Śląsk, zakończony zbyt wysokim zwycięstwem Śląska w stosunku 12:4. Skład Warszawy w ostatniej niemal chwili został jeszcze raz zmieniony, a mówiąc ściśle osłabiony. Warszawski OZB odwołał wyjazd z reprezentacją Rozenbluma i Neudinga.

Reprezentacja Śląska także wystąpiła w zmienionym składzie, zabrakło Maneckiego i Wiedemana. Zastąpili ich: Bieniek, który wskutek nadwagi oddał punkty walkowerem i Chudzik.

Wynik wczorajszego meczu nie może być wykładnikiem sił obu okręgów z tych względów, że Warszawa musiała jednocześnie wystawić ósemkę przeciwko Hamburgowi i zawodników do reprezentacji Polski.

Spotkanie reprezentacyj poprzedziły trzy finałowe walki młodzików o mistrzostwo Śląska. W wadze muszej Kitzinger (KPW Tarn. Góry) wygrał z Szolcem (PKS Katowice), w lekkiej Strzelec (Unia Sosnowiec) pokonał Szorgała (PKS Katowice), w piórkowej Gabor (ZS Szopienice) pokonał Rademachera (IKB Świętochłowice).

Oficjalny mecz rozpoczął się powitaniem gości przez wiceprezesa ŚlOZB p. Olszewskiego; odpowiedział kierownik Warszawy p. Koper.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

musza: **Komuda — Jasiński.** Mistrz Warszawy Komuda dość blado wypadł wobec dobrze usposobionego Jasińskiego, to też w rezultacie przegrał zasłużenie na punkty.

kogucia: **Modżyński — Jarzombek.** Drugi mistrz Warszawy Możdżyński przez wszystkie trzy rundy zdołał zdecydowanie stawić czoło wicemistrzowi Polski Jarzombkowi. Walka była prowadzona przez cały czas na dystans. Zwycięstwo przypadło Jarzombkowi dzięki większej rutynie meczowej i lepszemu taktycznemu rozwiązaniu spotkania.

piórkowa: **Makusiński — Welgrin.** Bokser warszawski doskonale zbudowany fizycznie ruszył zbyt pewnie na Welgrina, który z miejsca wypuszcza prawy sierp i Makusiński odpoczywa na deskach. Na 7 wstaje, jednak Welgrin rusza zdecydowanie do ataku i kompletnie oszałamia przeciwnika. Wobec tego sędzia walkę przerywa i ogłasza zwycięstwo Welgrina przez techniczne k. o.

lekka: **Kozłowski** zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi **Bieńka.** W spotkaniu towarzyskim Kozłowski wygrał na punkty.

półśrednia: **Błażejewski — Akerman.** Błażejewski z trudem dawał sobie radę z chaotycznymi atakami Akermana, wygrywając minimalnie na punkty. Zwycięstwo to zostało jednak przyjęte przez szowinistyczną publiczność długotrwałymi gwizdami.

średnia: **Miks — Chudzik.** Trzeci mistrz Warszawy Miks rozegrał ładną walkę z Chudzikiem, na którego minus zapisać należy, że używał przeważnie sierpów i swingów, zapominając o pracy lewą ręką, którą umiejętnie używał warszawianin. Walka zakończyła się niezbyt przekonywującym zwycięstwem Chudzika. Remis był by najwłaściwszym wykładnikiem sił obu bokserów.

półciężka: **Kotkowski — Kolonko.** Było to najładniejsze spotkanie meczu. Kolonko od ostatniego meczu z Łodzią poczynił olbrzymi krok naprzód. Walczył z głową, umiejętnie rozłożył siły i tempo, pokazał prawidłowe uniki. To też nic dziwnego, że jego przeciwnik był po prostu bezradny. W trzeciej rundzie sędzia widząc olbrzymią przewagę Ślązaka przerwał walkę wobec nierówności sił.

ciężka: **Archacki — Wrazidło.** Wyższy o głowę Wrazidło, po zaciętej walce, pomimo rozciętej brwi i ucha wygrał na punkty z Archackim.

Komplet sędziowski stanowili pp.: Winiarski z Krakowa (ring), Słabecki (Warszawa) i Sadlowski (Śląsk) punkty.

Publiczności zebrało się około 1000 osób.

Nowy sukces polskich bokserów

Polska — Finlandia 10:6

Wczoraj w Helsinkach został rozegrany międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Finlandia, zakończony zwycięstwem Polski w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne poszczególnych walk są następujące:

musza: Sobkowiak pokonał na punkty Lehtinena I;

kogucia: Koziołek wygrał z Pelkonenem;

piórkowa: Czortek wypunktował Karlsona;

lekka: Kajnar przegrał na punkty z Lehtinenem II;

półśrednia: Wasiak został pokonany przez Rossiego;

średnia: Pisarski przegrał na punkty z Suhonenem;

półciężka: Doroba wygrał z Sahlstroemem;

ciężka: Piłat znokautował w II rundzie Sampillę.

Dzięki temu zwycięstwu drużyna polska zdobyła przechodni puchar ofiarowany przez konsula Himberga, oraz pięć nagród (na 8 ofiarowanych) dla najlepszych zawodników obu drużyn.

Jutro drużyna polska rozegra drugi mecz tym razem z reprezentacją Estonii.

POLSKA-WĘGRY B 2:2 (0:2)

Wczoraj reprezentacja piłkarska Polski rozegrała w Warszawie treningowy mecz przed spotkaniem z Jugosławią, z kombinowaną drużyną węgierską, złożoną z graczy Hungarii i Ujpesti, uchodzącą za drugą reprezentację węgierską.

Drużyna polska początkowo wystąpiła w identycznym składzie jak ze Szwajcarją. Po 30 minutach Nowakowskiego zastąpił Dytko. Po przerwie miejsce Pieca II zajął Dytko, a na jego miejsce wszedł Góra.

W pierwszej połowie Węgrzy mieli widoczną przewagę i już w 15-ej minucie uzyskali prowadzenie ze strzału Cseha, a w 20 minucie ten sam gracz podwyższył wynik.

Po zmianie pół reprezentacja nasza gra znacznie lepiej. W 26 minucie Wostal z podania Pieca uzyskuje pierwszą bramkę. Drugą bramkę strzelił Wodarz z karnego, za sfaulowanie Wilimowskiego.

Widzów ponad 10 tysięcy.

Skład Polski na mecz z Jugosławią będzie identyczny jak ze Szwajcarją, za wyjątkiem Pieca II, którego zastąpi prawdopodobnie Dytko.

KRONIKA SPORTOWA

NIEMCY — WĘGRY 1:1 (1:0)

Wobec 50 tys. widzów w Norymberdze rozegrano mecz piłkarski Węgry — Niemcy, zakończony wynikiem 1:1.

RUCH — V. R. GLIWICE (0:2 (0:2)

Ruch rozegrał w Wielkich Hajdukach rewanżowy mecz z Vorwaerts Rasensport Gliwice. Ślązacy osłabieni brakiem Wilimowskiego, Wodarza i Nowakowskiego przegrali 0:2.

CRACOVIA — KS DĄB 3:1 (1:1)

ŁKS — NAPRZÓD (Lipiny) 2:3 (1:1)

ŚLĄSK (Świętochłowice) — UNIA 4:3 (1:0)

Kierownictwo sosnowieckiej Unii pragnąc dać swej drużynie solidny trening przed zbliżającymi się mistrzostwami ligi okręgowej, zaprosiło na dzień wczorajszy ekaligowy Śląsk ze Świętochłowic.

Wczorajszy mecz pomimo, iż zakończył się nieznaczną porażką Unii w stosunku 4:3 (1:0) stał na dobrym poziomie, dostarczając widzom sporo emocji. Bramki zdobyli dla Śląska Cebula 3 i Kukawik 1, a dla Unii Słota, Typer i Bartos po 1. Zawody prowadził p. A. Tramiel.

W przedmeczu Unia II pokonała KSM Siewierz 4:1 (2:0).

ISKRA (Siemianowice) — CKS 2:1 (0:1)

POL. KS (Katowice) — CZARNI 4:1 (4:0)

Na boisku Pol. KS w Sosnowcu został rozegrany wczoraj mecz piłkarski między Policyjnym z Katowic z Czarnymi. Zwycięstwo odnieśli policjanci w stosunku 4:1 (4:0)

KS ŚMIGŁY — MARS (Łagisza) 4:1 (1:0)

Bramki dla zwycięzców zdobył Krzyczek 3 i jedna samobójcza.

JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ CANNES

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Cannes w grze pojedyńczej pani Jędrzejowska zajęła pierwsze miejsce, bijąc w finale Welwers 6:2, 5:7, 6:2.

Na tym samym turnieju Hebda i Tłoczyński w grze pojedyńczej zostali pokonani przez Baworowskiego i Schrodera.

B. mistrzyni tenisowa świata Amerykanka Helen Wills-Moody po dłuższej przerwie wraca na kort i poza udziałem w mistrzostwach Wimbledonu startować będzie również na mistrzostwach tenisowych Niemiec i Polski.

Ludzie obdarzeni przez kaprys fortuny

Nieoczekiwane szczodrobliwości losu

Szczęście z pomyślnego zbiegu wypadków

We wszystkim trzeba mieć szczęście! Największy uczony, wódz, polityk, sportowiec, czy kupiec, spotka się z niepowodzeniem, jeżeli w swej działalności, nawet przy odpowiednich kwalifikacjach nie będzie miał przysłowiowego „łuta szczęścia".

Właściwie jednak o czystym, w całym tego słowa znaczeniu szczęściu, można mówić tam, gdzie wyjątkowo pomyślny zbieg okoliczności przynosi komuś korzyść bez żadnych wysiłków z jego strony, kiedy, używając znowu przysłowiowego wyrażenia, można powiedzieć że **„pieczone gołąbki same wpadają do gęby"**.

Klasycznym przykładem tego, że wszelkie ludzkie kalkulacje są mniej warte od szczęścia, jest zdarzenie, jakie miało miejsce przed samym wybuchem wielkiej wojny w Petersburgu.

W carskiej Rosji odbywały się co pewien czas ciągnienia t. zw. „premiowych pożyczek", które przynosiły wygrane po kilkadziesiąt tysięcy rubli. Do jednego z banków przyszła jakaś staruszka i zapytała urzędników, czy nie wygrała na premiówce? Okazało się przy tym, że wogóle nie miała premiowej pożyczki.

Urzędnicy przyjęli staruszkę śmiechem a na to ona odpowiedziała:

— **Kto ma szczęście, może wygrać nawet nie mając pożyczki.**

Oczywiście staruszkę potraktowano jako wariatkę. Ale któremuś urzędnikowi przyszedł na myśl projekt:

— Złóżmy się — powiedział do kolegów — i kupmy tej zwarjowanej babie premiówkę. A może rzeczywiście wygra?

Urzędnicy zgodzili się na projekt kolegi. Wręczyli staruszce premiówkę, z tym, że w 50 procentach wezmą udział w wygranej. Premiówka ta, zaraz przy najbliższym ciągnieniu

wygrała 75.000 rubli.

W Szwecji, w czasach, kiedy poczty nie troszczyły się jeszcze o filatelistów, dla oszczędności znaczki pocztowe, które nie miały zbytu, przerabiano nieraz, za pomocą nadruków, na znaczki potrzebniejszego typu. W roku 1913, w centralnym urzędzie pocztowym, stwierdzono, że zapas znaczków o wysokiej cenie, jest nadmierny. Aby ten zapas zużytkować, nadrukowano na nich ceny niższe i puszczono w obieg. Znaczki z nadrukami zostały dostarczone prowincjonalnym urzędom pocztowym. W jednym z takich urzędów na dalekiej północy

nabywała znaczki młoda panienka,

która prowadziła ożywioną korespondencję z ukochanym, mieszkającym w Sztokholmie. Aby sobie oszczędzić fatygi, panna kupiła 3 całe arkusze znaczków. Niestety, narzeczony zerwał z nią. Znaczki pozostały u panny, niezużytkowane. Schowała je do szafy i zapomniała o nich.

W listopadzie, w zeszłym roku, dawniejsza porzucona narzeczona, teraz już żona innego człowieka i matka dzieciom, znalazła arkusz niezużytych znaczków. Jeden z synów jej zajmował się zbieraniem znaczków. Zaintrygowany niezwykłymi znaczkami zaniósł je do specjalisty, który oświadczył, że

znaczki te mają wartość olbrzymią dla filatelistów i że w każdej chwili można za nie otrzymać po 200 koron za sztukę!

Teraźniejszy miljoner „król cyny" Simon Patino, był niegdyś ubogim handlarzem, którego cały majątek stanowił wózek z towarem i koń. Jeździł w mało zaludnionych okolicach Boliwii i sprzedawał swój towar miejscowym tarperom. Pewnego dnia w czasie podróży, spotkała go burza. Skrył się w wąwozie. Padał niezwykle silny deszcz i wąwóz rychło zapełnił się wodą. Patino wdrapał się na skałę. Nagle woda podmyła skałę. Patino upadł w błoto. Równocześnie zauważył, że w miejscu, gdzie skała została podmyta,

widać jakieś srebrzyste grudki.

Kilka tych grudek zabrał do najbliższego miasta. Tam dowiedział się od górników, że są to samorodki cyny. Nic nikomu nie mówiąc, zabezpieczył sobie prawa do znalezionej żyły i niebawem stał się właścicielem jednej z najbardziej wydajnych w świecie kopalń cyny.

15-letni chłopiec nazwiskiem Parkins, bawiąc się z rówieśnikami nad rzeczką w Sierra Nevada, znalazł kilkanaście kamyczków, które zabrał do domu, aby się nimi bawić. Matka Parkinsa nie była tą zabawą zadowolona, gdyż kamyczki były brudne i wyrzuciła je na śmietnik.

Zbiegiem okoliczności, ojciec Parkinsa usłyszał w gospodzie, że w okolicy rzeczki, nad którą jego syn znalazł dziwne kamyki, jest prawdopodobnie żyła złota. Przypomniał sobie o tych kamyczkach. Odnalazł je na śmietniku i zaniósł do rzeczoznawców. Okazało się, że **były to złote samorodki.** Po kilku miesiącach rodzina Parkinsów nabyła teren, na którym chłopiec znalazł samorodki, i założyła tam prymitywną kopalnię.

Obecnie kopalnia Parkinsów przedstawia wartość wielu miljonów dolarów.

Życie społeczne w Strzemieszycach

Pomyślny rozwój oddziału Ligi M. i K.

Ostatnio odbyło się doroczne walne zebranie członków oddziału LM i K. w Strzemieszycach na którym przewodniczył p. Józef Góreczny, a sekretarzował p. St. Staroń.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego walnego zebrania — sprawozdanie z działalności oddziału LMK złożył p. J. Bączkowski, w którym zaznaczył, że stan liczebny członków zwiększył się w okresie sprawozdawczym o 40%; urządzono kilka imprez dochodowych i w celach propagandowych; rozwinięto także działalność szkolnych kół LMK w których liczba członków wynosi około 500, zgrupowanych w 4 szkołach powszechnych, dla których zakupiono książki z dziedziny morskiej, wycinanki na modele okrętów i t.p.

Skolei sprawozdanie kasowe złożył p. St. Liduk. Ze sprawozdania wynika że wykonano budżet tak po stronie wydatków jak i dochodów, w sumie zł 2476 gr 46, co stanowi przeszło 50% lepsze wykonanie od sum preliminowanych.

Następnie przewodniczący FOM p. St. Duda złożył szczegółowe i wyczerpujące sprawozdanie rachunkowe i z działalności sekcji FOM połączonej z propagowaniem idei znaczenia morza dla Państwa, wśród miejscowego społeczeństwa. Z treści sprawozdania wynikało, że mimo zubożenia ludności, dużej ilości organizacji, których byt oparty jest na dobrowolnych ofiarach — sukces działalności sekcji był znaczny, uzyskano bowiem ze sprzedaży znaczków FOM kwotę zł 328 gr 75, z imprez dochodowych kwotę zł 193 ze święta morza zł 80, i innych zł 65 gr. 73 (wpłacone przez straż PKP), czyli razem zł 561 gr. 48.

Wreszcie członek komisji rewizyjnej p. J. Stelmach odczytał protokuły z dokonanych lustracyj zarówno gospodarki oddziału LMK jak i FOM, w wyniku którego komisja postanowiła udzielić absolutorium zarządowi oddziału LMK oraz przewodniczącemu FOM p. St. Dudzie.

Po udzieleniu pokwitowania ustępującemu zarządowi i uchwaleniu budżetu na rok 1938, tak po stronie wydatków jak i dochodów w sumie zł 2518.00 — przystąpiono do wyboru nowego zarządu w skład którego zostali wybrani pp.: Bączkowski Julian, Duda Stanisław, Gallot Józef, Wiśniewski Czesław, Skubiński Mieczysław, Sośnierz Władysław, Liduk St., J. Sulwiński, B. Kallta, Wł. Mazur, Czesław Eizerman, Sz. Janasz, J. Pytlarz, J. Rejman. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: dr Korzonek Jan, Stelmach, E. Lutyn, zastępcy pp.: Mianowski, A. Bazyl, T. Gondek J. Falfus i E. Kasprzyk. Na delegata do Obwodu LMK powołano p. St. Dudę; na delegatów do Okręgu wybrani zostali dr J. Korzonek i St. Liduk.

ZAKOŃCZENIE KURSU OPL

W lokalu szkoły powszechnej nr 2 w Strzemieszycach odbyło się uroczyste wręczenie świadectw słuchaczom kursów z zakresu obrony przeciwlotniczo - gazowej. Wręczenia świadectw dokonał osobiście p. starosta J. Boxa, wygłaszając dłuższe okolicznościowe przemówienie. W uroczystości tej udział wzięli instruktorzy LOPP i referenci opl. pp.: Platek, Ostrowski, Nyczko, St. Duda i J. Stelmach oraz wójt J. Bączkowski.

Uczestnicy kursu zamiast urządzenia herbatki z okazji zakończenia kursu postanowili z inicjatywy słuchacza kursu p. Grzegorzewskiego przekazać na rzecz FOM i LOPP, zebraną kwotę zł 36 gr. 50 — do równego podziału.

ZORGANIZOWANIE STRAŻY POŻARNEJ OCHOTNICZEJ

Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie ochotniczej straży pożarnej w Strzemieszycach, na które przybył przedstawiciel Powiatowego Związku straży pożarnych w Będzinie w osobie st. instr. N. Kałkowskiego. Po omówieniu celów i zadań straży pożarnej dokonano wyboru zarządu w skład którego weszli: prezes — J. Bączkowski, wiceprezesi — J. Góreczny i Wł. Mazur, komendant — Cz. Mianowski, skarbnik — R. Kawecki, zastępca Wł. Kasprzyk, gospodarz — Wł. Kuchta i sekretarz — St. Staroń. Komisję rewizyjną stanowią pp.: J. Gallot, Fr. Gwiazda i P. Miłka.

Łagisza w dniu Imienin

MARSZ. ŚMIGŁEGO - RYDZA

W Łagiszy w dniu Imienin Marszałka Śmigłego - Rydza odbyło się z rana uroczyste nabożeństwo na którym wzięły udział miejscowe organizacje i społeczeństwo. Po południu odbyła się krótka akademia, którą zagaił p. Drożdż Franciszek, a następnie wygłosił przemówienie p. Woliński Eugeniusz.

Zebrani uchwalili rezolucje hołdowniczą, którą przesłano na ręce Pana Marszałka Śmigłego - Rydza.

W końcu zebrani wysłuchali przemówienia szefa OZN generała Skwarczyńskiego za pośrednictwem odbiorników radiowych zainstalowanych w tym celu.

—oOo—

Na jakich warunkach

MOŻE KOLEJARZ UZYSKAĆ POŻYCZKĘ

Zarządzeniem M. K. nr. P. 6-58-3-37 postanowiono, iż pracownikom umownym stałym, miesięcznie płatnym, z którymi zawarto umowę o pracę na czas nieokreślony, mogą być udzielane zaliczki na wynagrodzenie z tym zastrzeżeniem, że udzielenie zaliczki może nastąpić pod warunkiem zabezpieczenia jej hipotecznie, bądź za poręką dwóch wypłacalnych ręczycieli.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

21 Marzec

Poniedziałek

Benedykta op. z Cass.
Słowiański: Lubomira
Słońca wsch 5.38, zach. 17.50
Księżyca wsch — zach. 7.41

HISTORIA PODAJE:

1080 Data zgonu Bolesława Śmiałego na wygnaniu w klasztorze Ossjak w Austrii.
1609 Urodził się historyk Joachim Lelewel.
1919 Bolszewicy odparci z Łohiszyna k.Pińska

PRZYSŁOWIA:

Jak po Benedykcie ciepło,
Tak i w lecie będzie piekło.

AFORYZMY:

Dobrej prządce nigdy nie brakuje koszuli.

RADY PRAKTYCZNE:

Pracuj w lecie przy otwartym oknie. W zimie otwieraj je na 5 min. co godzinę.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Przy drzwiach zamkniętych".
EDEN: „Po wielkiej wojnie".
PATRIA: „Ubóstwiana".

—oOo—

Nieszczęśliwy wypadek

NA KOPALNI „JOWISZ"

W ub. sobotę wydarzył się w podziemiach kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych nieszczęśliwy wypadek.

Mianowicie 55-letni robotnik Józef Olszówka z Żychcic został przygnieciony do ściany chodnika przez maszynę do przewozu wózków z węglem, doznając pognieceenia klatki piersiowej i ogólnych obrażeń. Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Czeladzi.

—oOo—

Przemytnik ludzi

OSADZONY W WIĘZIENIU

W swoim czasie donosiliśmy o likwidacji bandy przemytników ludzi w Sosnowcu.

Za dość wysoką opłatą przeprowadzono przez zieloną granicę do Niemiec bez paszportów, stamtąd zaś niemieccy członkowie szajki szmuglowali ich dalej do Francji, Belgii i t.d.

Jeden z członków zlikwidowanej bandy Abram Paliwoda z Sosnowca ukrywający się przed policją został onegdaj aresztowany i osadzony w więzieniu.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w poniedziałek w Będzinie — sala kina „Apollo" — jeden gościnny występ ulubieńca publiczności, znakomitego artysty teatralnego i filmowego Stanisława Sielańskiego. Dana będzie arcyzabawna farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha pt. „Hiszpańska mucha". Bilety wcześniej nabywać można w kasie kina „Apollo".

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 22 bm. godz. 20 — Gościnny występ Wied. Teatru Reinhardta „Raj".
Środa 23 bm. godz. 20 — „Skiz".
Czwartek 24 bm. godz. 20 — „Tekla".
Piątek 25 bm. godz. 19 „Trzecia młodość".

—oOo—

× **PRZEPISY DO USTAWY O PRACY DLA UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ.** Opracowano przepisy wykonawcze do ustawy, zapewniającej pracę uczestnikom walk o niepodległość. Zapewnienie pracy dotyczy wszystkich osób. które brały udział w organizacjach niepodległościowych i w pracach w okresie tworzenia się państwowości polskiej, o ile nie przekroczyli oni 65 lat życia i nie stracili zdolności do pracy więcej, niż 66 i dwie trzecie proc. Udzielenie za trudnienia dokonywane będzie przez biura pośrednictwa Funduszu Pracy.

× **CZEKI POKAZOWE DO AUSTRALII.** Wszyscy emigranci, udający się do Australii, którzy przy lądowaniu muszą okazać kwotę pokazową, winni posiadać czeki, wystawione na jeden z banków w Australii, a nie, jak to się nieraz praktykowało, na bank w Londynie. Dotyczy to nie tylko czeków, związanych z kwotą pokazową, ale i czeków nabywanych przez emigrantów, poza kwotą pokazową na podstawie zezwoleń Komisji Dewizowej.

× **OSTRZEŻENIE PRZED PRYSZCZYCĄ.** Wobec możliwości pojawienia się pryszczycy na terenie pow. Olkuskiego, wobec skonstatowania tej zaraźliwej choroby w sąsiednim powiecie Zawierciańskim, p. starosta olkuski wydał specjalne zarządzenie w formie ulotek (4 tys. sztuk) z ostrzeżeniem i pouczeniem ogółu ludności o objawach choroby. — Równocześnie w zarządzeniu jest wezwanie, aby ludność o wypadkach pojawienia się zarazy, niezwłocznie meldowała o tym sołtysowi, policji, zarządowi gminnemu, lub bezpośrednio starostwu.

POGRZEB

ŚP. DR LIPSKIEGO

Wczoraj społeczeństwo zagłębiowskie żegnało na wieki śp. dr Mirosława Lipskiego. W oddaniu posługi wzięły udział liczne rzesze znajomych i przyjaciół.

Po odprawieniu modłów żałobnych w kościele parafialnym o godz. 15.30 nastąpiło wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

Na czele konduktu postępowała delegacja kupców Zagłębia Dąbrowskiego ze sztandarem zarządu głównego, delegacja cechu rzeźniczo - wędliniarskiego ze sztandarem, delegacje harcerzy ze sztandarem. Kondukt prowadził ks. kan. Jankowski w asyście ks. szamb. Raczyńskiego i ks. prefekta Ługowskiego.

Za karawanem kroczyła najbliższa rodzina Zmarłego, prezydent m. Warszawy Stefan Starzyński, redaktor Mieczysław Starzyński, dyr. Roman Lipski, mec. Mirosław Lipski i p. Stefan Lipski. Za rodziną postępowała delegacja korporacji lekarzy weterynarii Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, przedstawiciele zarządu miasta z prezydentem Kaczkowskim na czele, delegacja pracowników miejskich, liczni znajomi i przyjaciele, oraz liczne rzesze obywateli Zagłębia.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą przemówił w imieniu zarządu głównego Związku lekarzy weterynarii Państwa Polskiego, w imieniu filistrów korporacji i lekarzy weter. Zagłębia Dąbr. dr Leon Kołakowski. W przemówieniu nacechowanym szczerym i głębokim żalem mówca podkreślił zasługi Zmarłego, jako patrioty, działacza społecznego i przewodnika nowego pokolenia.

W imieniu miasta Sosnowca żegnał Zmarłego prezydent Kaczkowski, podnosząc Jego sumienną i żmudną pracę dla miasta w ciągu 40-letniej pracy zawodowej.

Na grobie śp. dr Mirosława Lipskiego złożono b. wiele wieńców i kwiatów.

Pogrzeb śp. dr Mirosława Lipskiego był wymownym dowodem uznania przez społeczeństwo zagłębiowskie zasług Zmarłego i głębokiego hołdu dla Jego zacnej i szlachetnej duszy Obywatela i Patrioty.

Cześć Jego pamięci! Cześć pamięci dobrego, szlachetnego Człowieka!

—oOo—

Wyjaśnienie

TAJEMNICZEGO WYPADKU

Wczoraj donosiliśmy o znalezieniu nad brzegiem Brynicy jakiegoś nieprzytomnego mężczyzny.

Jak się okazało, był to 72-letni Stanisław Pilarek z Wełnowca, który prawdopodobnie wracając podchmielony do domu, wpadł do Brynicy, a po wydostaniu się na brzeg stracił przytomność.

Stan Pilarka jest groźny.

—oOo—

Pomysłowa dentystka

Z CZĘSTOCHOWY

Dentystka Gitla Cymerman praktykująca stale w Częstochowie otwarła niedawno drugi gabinet dentystyczny w Kazimierzu.

Ponieważ zastępca nie był uprawniony do wykonywania praktyki dentystycznej, starostwo powiatowe skazało pomysłową dentystkę na 50 zł grzywny z zamianą na 5 dni aresztu.

—oOo—

Zamach samobójczy

18-LETNIEGO MŁODZIEŃCA

Mieszkaniec Sosnowca 18-letni Antoni Górecki (Owsiana 3) napił się w celu samobójczym esencji octowej. Desperata przewieziono w stanie groźnym do szpitala miejskiego na Pekinie.

Przyczyną zamachu samobójczego młodzieńca był zawód miłosny.

ZGUBA

— Panie przodowniku, wczoraj w nocy zginęła mi portmonetka w barze „Pod księżycem"
— Jak wyglądała?
— Szczupła, wysoka, blondynka i pieprzyk na lewym ramieniu.

NIEOSTROŻNY

— Pan wie, że dla geologa 1000 lat, to tyle, co jedna doba?
— Ojej, a ja takiemu pożyczyłem wczoraj 10 złotych

PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA

— Cóż to się stało, że masz przewiązane oko?
— To sąsiadka w pensjonacie wbiła mi szpilkę.
— Przez nieostrożność?
— Nie, przez dziurkę od klucza.

PROGRAM RADIOWY



POWITANIE WIOSNY W RADIO

Pierwszy dzień wiosny, dnia 21 bm. zawita do Polskiego Radia w formie pogodnego radosnego koncertu o godz. 20. Promienny dzień budzenia się przyrody do nowego życia uczczą pięknymi melodiami i pieśniami mała orkiestra Polskiego Radia i Helena Korff-Kawecka oraz „Trójka Radiowa" repertuarem wokalnym.

UMIŃSKA W KONCERCIE RADIOWYM

Nie dawno, bo na początku bieżącego sezonu koncertowego odbyło się w Berlinie pierwsze europejskie wykonanie koncertu skrzypcowego Schumanna, transmitowane przez Polskie Radio. Koncert ten nie wydany, przeleżał w zapomnieniu lat kilkadziesiąt, zgodnie z wolą Joachima — przyjaciela Schumanna. Obecnie wydobyty po wielu trudach z ukrycia, stanowi znaczne wzbogacenie repertuaru skrzypcowego i koncertowego. Dzieło wysokiej wartości i bardzo interesujące, wywołuje powszechnie zrozumiałą sensację. W Polsce wykona go po raz pierwszy przed mikrofonem znakomita skrzypaczka Eugenia Umińska w poniedziałek 21 bm. o godz. 22 z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej pod dyr. Fitelberga. W ramach tego samego wieczoru wykonane zostaną również: „Don Juan" Ryszarda Straussa i „Wyspa radosna" Claude Debussy'ego.

PONIEDZIAŁEK 21 MARCA 1938 R.

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół: 1) „Góry ziejące ogniem" pogadanka dla dzieci starszych, 2) Muzyka z płyt 11.40 Od warsztatu do warsztatu: „Z mikrofonem u koronczarek śląskich". 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Audycja południowa 13.00 Audycja dla szkół: „Gdynia w poezji, muzyce i pieśni". 13.20 Koncert życzeń 13.35 Recital Egona Petri — płyty. 14.00 „Dziecko trudne" — pogadanka 14.10 Herman Jadlowker — tenor — płyty. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe 14.35 Muzyka lekka — płyty 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Z pieśnią po kraju". 16.15 „Z gitarą po podwórku" — audycja muzyczno-słowna. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Przyrost ludności" — odczyt 17.15 Piotr Czajkowski: Kwartet op 30 es-moll 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe. — 18.15 „Filip Emanuel Bach" — „Georg Friedrich Haendel" Wykonawcy: Józef Salacz i Mieczysław Kulawik — skrzypce, Zbigniew Dymmek — fortepian. 18.40 Lekcja języka polskiego. 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Dyskutujmy: „Czy sztuka jest luksusem?" dialog. 19.50 20.00 „Witamy wiosnę" — koncert w wykonaniu Małej orkiestry P. R., Heleny Korff-Kaweckiej i „Trójki Radiowej". 21.40 Nowości literackie 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry P. R. i Eugenii Umińskiej — skrzypce. 23.00 Rozmaitości muzyczne — płyty.

H. RABL 59)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Musiał dodać jeszcze, że instynkt chłopca ze zdumiewającą trafnością określił stosunek do rodziców, chociaż Janek nie przeczuwał, oczywiście, kim są dla niego Konstancja i Heda — gdy zaszła mowa o sprawie najistotniejszej dla dziecka, nie zrobił wyboru między ojcem a matką i oświadczył poprostu, że pozostałby najchętniej z obojgiem.

Ma słuszność, tak byłoby najlepiej — myślał Heda. — Rośnie sam pod opieką obcych ludzi. Bogu dzięki, że się tak uchował, ale byłoby najlepiej rzeczywiście, gdybyśmy... — Urwał i westchnął mimo woli. — Ca za głupstwa przychodzą mi do głowy! Przecież to jest zupełnie, zupełnie nie możliwe!...

Uczuł się nagle tak nieludzko zmęczony, że skinął na taksówkę i kazał się zawieźć do hotelu.

Opadł bezsilnie na fotel, złożył głowę na oparciu, przymknął oczy i długie godziny siedział nieruchomo.

* * *

Po przykrej, źle przespanej nocy Marek postanowił udać się rano do Topolskiego, poprosić o sporządzenie listy imiennej maklerów, w ten czy inny sposób zainteresowanych w upadku przedsiębiorstwa Leverstone'a i postarać się następnie o zobaczenie na własne oczy każdego z tych ludzi.

Zastanowił się na chwilę, czy by ze swego filmu w loży płonącego teatru nie zrobić powiększenia twarzy mordercy, pójść następnie na giełdę i zapytywać kolejno każdego ze stałych bywalców, a nuż trafi wreszcie na takiego, który ją pozna. Wkrótce odrzucił ten pomysł: twarz wyrażała tyle wściekłości i śmiertelnej nienawiści, iż patrzący zrozumiałby odrazu, że zdjęcie było zrobione w warunkach wyjątkowych, mógł — nawet niechcący — uprzedzić i spłoszyć mordercę. Należało więc obrać inną drogę, pracować powoli, ostrożnie i wytrwale.

Po powrocie od Topolskiego chciał pokazać Jankowi listę maklerów i wtajemniczyć go w swoje plany, zmienił jednak postanowienie, gdy wysłuchał opowiadania chłopca, w którym uderzyły go szczególnie propozycje Rummy'ego na wspólny wyjazd w świat.

Nie zastanawiał się naręcie, co natknęło wędrownego artystę do niezwykłego kroku, ale czuł jasno, że pani van Bevergen nigdy by się na to nie zgodziła. Wobec tego i on się nie zgadzał na przejście do porządku nad tą okolicznością.

Pożegnał Janka pod pretekstem ważnej, bardzo pilnej sprawy i poszedł do Konstancji. Było mu przykro, że pozostawił chłopca samego, ale inaczej nie mógł postąpić, sprawa zaczęła przybierać nieprzyjemny obrót, był przekonany, że rozwiązanie nastręczy wielkie trudności.

Ucieszył się, że już zastał w hallu panią van Bevergen. Na jej twarzy malowało się znużenie, wydawała się zniecierpliwiona oczekiwaniem. Ożywiła się nieco na widok Łętowskiego.

Marek to spostrzegł i tak się zmieszał, że bąknął coś niezrozumiałego na powitanie i przystąpił z miejsca do celu odwiedzin. W trzech zdaniach przedstawił, co zaszło tego południa między Jankiem a Rummym, obserwując z niezmiennem zdziwieniem raptowną zmianę w pięknej kobiecie pod wpływem jego słów: stała się podobna do rozjuszonej kotki, zmuszonej do rozpaczliwej obrony.

Nie odpowiedziała ani słowa i oddychając prędko, coś rozważała.

Wówczas Marek zaczął mówić ogólnikowo o chłopcu: że się przywiązał do niego i żałowałby ogromnie, gdyby się musiał z nim rozstać; że wątpi, by włóczenie się po świecie wyszło mu na dobre; że teraz, zostając nadal w szkole wśród zupełnie obcych ludzi, będzie na pewno podwójnie nieszczęśliwy; że należałoby pomyśleć poważnie o wyszukaniu takiego miejsca, w którym by się czuł naprawdę jak u siebie w domu.

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 15,00 zł. 10 drobnych ogł. 7,00 zł. 5 drobnych ogł. 4,00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caczoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.